

Anna Malewska-Szałygin  
Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej UW

## Nieprzemijający urok monografii terenowych

Wieloletnia praktyka dydaktyczna, polegająca na wprowadzaniu studentów w podstawy etnologii/antropologii kulturowej, upewniła mnie, że podczas gdy omawianie kolejnych kierunków, ich założeń i pojęć spotyka się z umiarkowanym entuzjazmem studentów, przywoływane na zajęciach fragmenty monografii terenowych przyjmowane są zupełnie inaczej – nawet te najstarsze nie tracą blasku i po 100 latach zachowują urok. Fragmenty klasycznych tekstów antropologicznych mają dla studentów powab nowości, dla nauczyciela jest to zwykle kolejne (czasem nastę) odczytanie, za każdym razem odsłaniające jakiś nowy, wcześniej niedostrzegany wymiar. Takie obserwacje rodzą pytanie: dlaczego monografie terenowe lepiej wytrzymują próbę czasu niż rozstrzygnięcia teoretyczne?

Warto w tym miejscu zaznaczyć, że w anglojęzycznych publikacjach termin „ethnography” określa zarówno pracę badacza w terenie, jak i efekt tej działalności, czyli monografię terenową. Jest ona zatem nieodłącznie związana z badaniami terenowymi stanowiącymi, jak wiadomo, „cechę dystynktywną praktyki antropologicznej” (Hastrup 2008, s. 26), bowiem, jak pisał James Clifford, „społeczność antropologów nie tylko używa terminu »badania terenowe«, ale sama jest przez ten termin definiowana” (Clifford 2004, s. 142). Co więcej „antropologia jest dyscypliną, której centralnym obrzędem przejścia są badania terenowe” (Gupta, Ferguson 2004, s. 267). Dostrzegając znaczenie doświadczenia badawczego dla tożsamości dyscypliny naukowej określanej mianem etnologii czy antropologii kulturowej, trzeba uznać, że monografie terenowe, czyli teksty bezpośrednio związane z praktyką badawczą, stanowią rdzeń owej dyscypliny. W rozważaniach teoretycznych, opracowaniach, podręcznikach monografie są streszczane i komentowane – w ten sposób, poniekąd jako komentarz do nich, konstruowany jest gmach wiedzy antropologicznej (Clifford 2000; Herzfeld 2004; Kuper 2005; Lewellen 2003 i wielu innych). Mimo że wiele polskich bibliotek dostrzega znaczenie prac relacjonujących przebieg badań etnograficznych, nabywa raczej anglojęzyczne podręczniki czy słowniki niż monografie, co zapewne jest podyktowane względami finansowymi i wyobrażeniem pracowników o tym, które książki będą najczęściej wykorzystywane. Biblioteka IEiAK UW jest jednym z niewielu wyjątków od tej reguły.

Aby w pełni docenić znaczenie monografii terenowych dla rozwoju antropologii, warto, skrótnie i z konieczności wybiórczo, prześledzić ich rozwój od pojawienia się pierwszych publikacji tego rodzaju po czasy współczesne. Monografie, tak jak i praktyka badań terenowych, pojawiły się u progu XX w., a jeśli rozpocząć datowanie od *Ligi Trokezów* Henry'ego Morgana wydanej w 1851 r., można uznać, że nawet wcześniej. Trzeba jednak zaznaczyć, że w pierwszych dekadach istnienia antropologii kulturowej jako dyscypliny naukowej konieczność podejmowania metodycznych prac badawczych nie była oczywista – zarówno kierownik pierwszej katedry antropologii Edward Tylor, jak również autor *Złotej gałęzi* James George Frazer byli badaczami gabinetowymi. Wkrótce jednak wyjazd w interior stał się wymaganym sposobem uprawomocnienia wiedzy antropologicznej.

Za wydarzenie przełomowe można uznać słynną brytyjską wyprawę w okolice Cieśniny Torresa, podjętą w 1898 r., w czasie której badania prowadzone były zgodnie z wytycznymi ujętymi w publikacji *Notes and Queries on Anthropology for the Use of Travelers and Residents in Uncivilized Lands* opracowanej przez Royal Anthropological Institute w 1874 r. Badania w Cieśninie Torresa stanowiły doświadczenie zwrotne w karierze jej uczestników, specjalistów z różnych dziedzin nauki. Wielu z nich postanowiło kontynuować antropologiczne prace badawcze: lekarz William H. Rivers w 1901 r. wyruszył na kolejne badania do południowych Indii, zwieńczone monografią *The Todas* wydaną w 1906 r.; patolog Charles Seligman kontynuował badania na Nowej Gwinei i podsumował je książką *The Melanesians of British New Guinea* w 1910 r. Zafascynowany doświadczeniami terenowymi Seligman prowadził wraz z żoną dalsze prace najpierw na Cejlonie (monografia wydana w 1911 r.), a potem w Sudanie (monografia z 1932 r.).

O ile w tym, jak prowadzić prace w terenie, pomagały im wówczas *Notes and Queries*, o tyle problem, jak konstruować opis, badacze musieli rozwiązywać po części intuicyjnie, po części zdroworozsądkowo, czasem odwołując się do wcześniej nabytej wiedzy, np. medycznej, czego przykładem może być „metoda genealogiczna” Riversa, skupiającego się w swoich opisach przede wszystkim na kwestiach pokrewieństwa. W podobny sposób budowano narracje w wielu innych monografiach z przełomu wieków XIX i XX, spośród których warto wymienić np. publikacje Franza Boasa o Eskimosach i Kwakiutlach, Alfreda Howitta i Lorimera Fisona o Australijczykach, Johna Layarda o mieszkańcach Wysp Vanuatu.

Za przełomowy moment w dziedzinie zarówno techniki prowadzenia badań, jak sposobów konstruowania opisu uważa się badania Bronisława Malinowskiego, który po doktoracie obronionym na Uniwersytecie Jagiellońskim wziął udział w zorganizowanej przez Brytyjczyków wyprawie do Australii. Wybuch I wojny światowej i austriacki paszport Malinowskiego zmusiły go do pozostania na kilka miesięcy na melanezyjskich Wyspach Trobrianda (Kuper 2005). Przedłużający się pobyt był okazją do podjęcia wielomiesięcznych, systematycznych prac w terenie, które w swoich publikacjach z lat 20. Malinowski uczynił doświadczeniem wzorcowym, pozwalającym

na sformułowanie zasad prowadzenia badań terenowych obowiązujących na wielu uniwersytetach do dziś.

Zalecenia te obejmowały przygotowanie badacza: wykształcenie antropologiczne i obowiązkową znajomość języka tubylczego. Te wymogi uzupełniało przekonanie o konieczności długiego pobytu w terenie, najlepiej obejmującego cały cykl wegetacyjny. Zalecaną aktywność antropologa Malinowski nazywał obserwacją uczestniczącą, podkreślając konieczność osobistego zaangażowania. Obserwacje miały być uzupełniane rozmowami z tubylcami, które miały na celu uchwycenie tubylczego punktu widzenia. Czyniąc z notatek terenowych materiał do dalszych dywagacji teoretycznych, Malinowski nadał im znaczący status. Dbając o to, by żadne ze spostrzeżeń nie zaginęło w niepamięci, zalecał badaczom prowadzenie dziennika. Co znamienne, jego własny *Dziennik w ścisłym znaczeniu tego wyrazu* (2002) ujawniał zbyt wiele wstydliwych aspektów praktyki badawczej, by mógł być opublikowany w latach 20.

Lektura najbardziej znanych spośród monografii trobriandzkich (*Argonautów Zachodniego Pacyfiku*, wydanych w 1922 r., czy *Ogrodów koralowych i ich magii*, wydanych w 1935 r.) przekonuje czytelnika, że autorytet etnograficzny jest w nich ustanawiany przez doświadczenie „bycia tam”. Za sprawą Malinowskiego upowszechniło się przekonanie, że badania terenowe są rękomią prawdy o egzotycznej społeczności i „znakiem profesjonalizmu” badacza (Clifford 2004, s. 148). Zgodnie z ówczesnymi zasadami antropolog postrzegany był jako podmiot procesu badawczego, którego przedmiotem byli tubylcy.

Malinowski, będący autorem wzorca profesjonalnej praktyki badawczej, starał się wypracować równie metodyczny wzór konstruowania opisu. Opracowany przez niego model funkcjonalny przedstawiał społeczność Trobriandczyków jako system współfunkcjonujących instytucji, rozumianych jako zespół działań podejmowanych przez grupy ludzi, w celu zaspokojenia potrzeb. Takie systemowe i celowe ujęcie miało podkreślać pragmatyczność i sensowność działań tubylców. Był wzór opisu kultury definiowanej jako system działań, model generujący synchroniczny obraz życia społecznego, zasadniczo odmienny od opracowań powstających w ramach kierunku ewolucyjnego czy dyfuzjonistycznego. Takie podejście, odpowiednie do relacjonowania życia społeczności izolowanych, pomijało szerszy, kolonialny kontekst opisywanej rzeczywistości, co jest podkreślane przez współczesnych komentatorów ówczesnych monografii.

Jeśli wierzyć Tedowi Lewellenowi (2003), sposób konstruowania opisu opracowany przez Malinowskiego, mimo całej swej metodyczności, nie zyskał takiej popularności jak jego zalecenia dotyczące techniki prowadzenia badań. Brytyjscy badacze częściej naśladowali model autorstwa Reginalda Radcliffe'a-Browna, zaproponowany w latach 20. i powielany w monografiach przez parę następných dekad. Ten wzór opisywania życia społecznego, w niektórych aspektach podobny do propozycji Malinowskiego, porównywany był do fotografii lotniczej, przedsta-

wiającej rzeczywistość z lotu ptaka – z dystansu, wówczas ocenianego pozytywnie, można uchwycić całość systemu. Opisując formę strukturalną danej społeczności, Radcliffe-Brown skupiał się na wzorcowych relacjach społecznych, relacjonował to, co w owym systemie typowe, regularne, podkreślał jednocześnie wewnętrzną harmonię. W taki sposób została skonstruowana m.in. jego najsłynniejsza monografia *Wyspiarze Andamańscy*, wydana w 1922 r.

Druga wojna światowa przyniosła zasadnicze zmiany. Projekt kolonialny uległ zachwianiu, a potem rozpadowi. W Europie pojawiły się nowe podziały, będące konsekwencją postanowień przywódców wielkich mocarstw. Rozpoczęte wówczas procesy znosiły dawne formy izolacji, otwierając tradycyjne i tubylcze społeczności na nowe prądy. W kolejnych dekadach dawne kolonie stawały się niezależnymi państwami, wzorującymi się na europejskich państwach narodowych. Konsekwencją rozwoju technologii i rozprzestrzeniania się kapitalizmu (lub socjalizmu) były nowe rozwiązania gospodarcze. Zmiany polityczne i ekonomiczne łączyły się z szeroko pojętą modernizacją, dotycząca wszelkich dziedzin życia.

Wszystkie te zmiany miały ogromny wpływ na sposób uprawiania antropologii kulturowej. Monografie terenowe powstające w latach wojny, np. Edwarda Evans-Pritcharda, były konstruowane według modelu Radcliffe-Brownowskiego, który wówczas już ukazywał swoje niedoskonałości. Kładąc nacisk na przedstawianie systemu jako funkcjonującego harmonijnie, niezbyt nadawał się do opisu społeczności niepokojonych konfliktami. W monografii *The Nuer*, wydanej w 1940 r., Evans-Pritchard, opisując tę afrykańską społeczność według dawnego wzoru, proponował nowy stosunek do konfliktów. Ta publikacja stanowiła swego rodzaju punkt zwrotny, przesunęła uwagę czytelnika z zasad harmonii życia społecznego na kwestie konfliktów, których fundamentalne znaczenie dostrzegano coraz wyraźniej, podkreślając ich rolę w integrowaniu społeczności oraz pokazując, w jaki sposób konflikty biorą udział w procesie zmiany.

Pojęcie zmiany stało się kluczowym narzędziem analitycznym wykrystalizowanego po wojnie kierunku procesualnego, który miał być nowym wzorem opisu, adekwatnym do dynamicznie przekształcających się, otwartych na wpływy społeczności. Jedną z pierwszych monografii terenowych proponujących nowy sposób opisu była praca Edmunda Leacha *Political Systems of Highland Burma*, wydana w 1954 r., pokazująca zmiany tego, co Radcliffe-Brown nazywał formą strukturalną, zachodzące w ramach jednej społeczności – birmańskich Katchinów, których system społeczny dynamicznie się zmieniał: od bardziej egalitarnej formy *gumsa* do hierarchicznej formy *gumlao*.

Nie wszystkie monografie powstające w ramach wzoru procesualnego relacjonowały życie społeczne w skali całych społeczności. Nowatorska pod względem konstruowania opisu była monografia terenowa Victora Turnera *Schism and Continuity in an African Village* wydana w 1957 r. Opisując społeczność afrykańskich Ndembu, Turner zrezygnował z perspektywy fotografii lotniczej na rzecz skupienia się na

mikroskali konfliktów pomiędzy poszczególnymi jednostkami – sporów, w czasie których negocjowano i wygrywano m.in. sukcesję władzy. Takie ujęcie ujawniało, że to nie forma strukturalna, ale rozgrywka pomiędzy konkretnymi jednostkami, jak Kahali i Sandombu, decyduje o tym, kto zostanie wodzem. Tego rodzaju rozgrywki Turner określał pojęciem *social drama*, na polski tłumaczonym jako gra społeczna (Turner 2005).

Opis życia społecznego w ramach modelu gry, czy raczej rozgrywki, pojawia się także w monografii Frederica Bartha *Political Leadership among Swat Pathans*, opublikowanej w 1959 r., w której rywalizacja o przywództwo polityczne w społeczności afgańskich Pasztunów jest relacjonowana z użyciem kategorii transakcji. Pojęcie transakcji, w tym kontekście, opisuje dynamiczne interakcje międzyludzkie oparte na rachunku strat i zysków. Kategoria gry, w znaczeniu dość odmiennym od *social drama* Turnera, pojawia się również w publikacjach George'a Baileya, analizującego reguły gry obowiązujące w walce o władzę u Pasztunów i w strukturach włoskiej mafii działającej w Stanach Zjednoczonych.

Relatywnie szybkie przejście od ujęć funkcjonalno-strukturalnych do procesualno-akcjonistycznych dowodzi, że modele stosowane w monografiach terenowych bardzo sprawnie reagują na zmiany opisywanej rzeczywistości. Nowa, powojenna rzeczywistość i związane z nią nowe doświadczenia badaczy wymusiły modyfikację sposobu ujmowania zjawisk oraz spowodowały pojawienie się nowych pojęć, nowych narzędzi analizy. Autor piszący monografię podsumowującą dłuższe badania terenowe zmagają się z wyzwaniem zrelacjonowania swoich doświadczeń. Konstruując opis rzeczywistości, w której był zanurzony, szuka adekwatnych środków wyrazu, a co za tym idzie, proponuje istotne rozstrzygnięcia teoretyczne. Często okazuje się, że musi zmienić model, w ramach którego powstawał projekt badań. W efekcie tych zmagania często powstaje nowy rodzaj opisu, pojawiają się nowe, bardziej adekwatne, kategorie analityczne. Można zatem przyjąć, że nowe prądy najpierw pojawiają się jako rozwiązania wymuszone przez doświadczenie, a dopiero później, cyzelowane i pogłębiane, stają się obowiązującą teorią, szkołą czy kierunkiem w etnologii i trafiają do podręczników. Monografie terenowe są więc nie tylko budulcem wiedzy antropologicznej, ale też kamieniami milowymi wyznaczającymi zmiany obowiązujących paradygmatów.

W okresie powojennym obok ujęć procesualno-akcjonistycznych pojawił się w antropologii kulturowej nurt skupiający się na dociekaniu znaczenia symboli, rozumieniu rytuałów, poszukiwaniu sensu mitów, określane jako antropologia symboliczna. Te dwie drogi rozwoju antropologii charakteryzował Abner Cohen w pracy pod znamienym tytułem *Two Dimensional Man* (1974), podkreślając, że w praktyce badawczej oba wymiary są nierozdzielne. Antropologia symboliczna opierała się na założeniu, że kultura to system znaków, które etnolog powinien odkodować. Przesunięcie punktu ciężkości z obserwowanych działań czy relacji społecznych na symbole i ich rozumienie spowodowało postawienie nowego pytania badawczego

– w miejsce pytania: jak działa, pojawiła się kwestia: co znaczy. Aby rozwiązać tak postawiony problem, nie wystarczała już obserwacja uczestnicząca. Badacz musiał bardziej skupić się na objaśnieniach swoich terenowych rozmówców niż na obserwowaniu ich czynności. Powierzchnowa znajomość języka przestała wystarczać, trzeba było dotrzeć do głębiej ukrytych znaczeń. Uczyniło to badania terenowe dużo większym wyzwaniem niż były w czasach Malinowskiego.

Zmieniła się też forma narracji konstruowanej przez antropologów. Zamiast monografii terenowych często powstawały zbiory szkiców rozważające znaczenia symboli pojawiających się w doświadczeniu badawczym, a często we wcześniej zgromadzonych źródłach pisanych. Publikacje dotyczyły raczej poszczególnych dziedzin symbolicznych niż społeczności czy plemion. Wczesna praca francuskiego strukturalisty Claude'a Lévi-Straussa – wydany w 1955 r. *Smutek tropików* – była jeszcze próbą opisu poszczególnych odwiedzanych przez niego plemion brazylijskich, ale już ujmowanych w kategoriach strukturalno-symbolicznych. Autor rezygnował z całościowego opisu struktury społecznej na rzecz symbolicznej wykładni kluczowego aspektu ich kultury: makijaży Indian Kaduweo czy planu wsi Indian Bororo. Schemat oddający układ chat we wsi potraktowany został przez Lévi-Straussa jako znak, którego symboliczne odczytanie umożliwiało rekapitulację wiedzy Bororo o własnym społeczeństwie i o całym wszechświecie. Symboliczno-strukturalne podejście stosowali również antropologowie brytyjscy (m.in. Leach, Douglas, Turner). Ten rodzaj rozważań kontynuowali semiotycy radzieccy (Uspienski, Mielecinski, Łotman, Toporow, Iwanow). W latach 70. i 80. ujęcie strukturalno-semiotyczne inspirowało wielu polskich etnologów. Wówczas nurt równoległy stanowiło podejście fenomenologiczne, spopularyzowane przez religioznawców (Otto, van der Leuw, Eliade), a na gruncie polskim przyjęte już w okresie międzywojennym przez Cezarię Jędrzejewiczową.

W Stanach Zjednoczonych antropologia symboliczna umocniła się w latach powojennych za sprawą projektu Talcotta Parsonsa, proponującego antropologom kulturowym, by skupili się na sferze symboliczno-przekonaniowej, zamiast opisywać struktury społeczne, systemy działań i interakcji, czym zająć się miały inne nauki społeczne (za: Kuper 2008). Projekt Parsonsa, później uzupełniony europejskimi ideami hermeneutycznymi, ukształtował podłoże, na którym wykrystalizowała się antropologia interpretatywna – amerykańska propozycja w ramach nurtu symbolicznego. Twórca i czołowy przedstawiciel tego kierunku, Clifford Geertz, prowadził w latach 50. badania terenowe na Jawie i Bali, a następnie, po destabilizacji sytuacji politycznej w Indonezji, w latach 1965–1971 w Maroku. Owocem tych badań były monografie problemowe, takie jak *Negara – państwo teatralne na Bali* czy *The Religion of Java* z 1960 r. oraz zbiory szkiców: *Interpretacja kultur* wydana w 1973 r. i *Wiedza lokalna* opublikowana 10 lat później, także oparta na wcześniej zgromadzonych materiałach terenowych.

Geertz zaproponował nowy model opisu doświadczeń terenowych, przedstawiony w szkicu *O walkach kogucich na Bali*. Nazwany został opisem gęstym i stanowił

rodzaj pomostu między opisem działań (w omawianym przypadku związanych z odbywaniem zabronionych prawem walk kogutów) a ich interpretacją. Opis podejmowanych kolejno czynności zagęszczony był komentarzami badacza wykorzystującymi tubylcze interpretacje, by przekazać czytelnikowi jak najwięcej znaczeń doświadczanej sytuacji. Teoretyzując na kanwie swoich doświadczeń badawczych, Geertz pisał: „uprawianie etnografii przypomina próbę [...] czytania manuskryptu. [...] Kultura każdego ludu jest zbiorem tekstów [...], a antropolog, wyciągając wzrok, stara się czytać te teksty przez ramię tych, którzy są ich prawowitymi właścicielami” (Geertz 2005, s. 500). I tak propozycja Geertza realizowała zalecenia hermeneutyki znoszącej podział na kolejne etapy poznania: opis i analizę czy raczej interpretację danych. Opisy Geertza były jednocześnie interpretacjami – bariera dzieląca te dwa kroki postępowania badawczego została zniesiona.

Badania Geertza osłabiały też inną utrwaloną w etnologii opozycję. Zgodnie z hermeneutycznymi zaleceniami postrzegania procesu badawczego w kategoriach rozmowy Geertz oraz autorzy idący dalej w wytyczonym przez niego kierunku – tacy jak np. James Clifford – przedstawiali badania terenowe jako „dialogiczne spotkanie” (Clifford 2000, s. 102). Opisywano je jako rozmowę pomiędzy kulturowo usytuowanym badaczem i badanymi, którzy z pozycji przedmiotu badań zostali przesunięci na pozycję partnerów dialogu. Doświadczenie terenowe opisywano w kategoriach „twórczego negocjowania pomiędzy świadomymi podmiotami”, „aktywnego negocjowania wspólnej wizji rzeczywistości” (Clifford 2000, s. 50, 51). Opozycja badacza-podmiotu i tubylca-przedmiotu badań została podważona, przyniosło to znaczące zmiany w sposobie konstruowania powstających w latach 80. monografii terenowych. *Nisa. The Life and Words of a Kung Woman* Marjorie Shostak, wydana w 1981 r., to monolog głównej bohaterki, *Moroccan Dialogues* Kevina Dweyera, opublikowane w 1982 r., są zapisem rozmów z grupą respondentów; *Tuhami. Portrait of a Moroccan* Vincenta Crapanzano z 1980 r. to rekapitulacja dialogów autora z wybrany rozmówcą, tytułowym Tuhamim.

Równocześnie z symboliczno-interpretacyjnym rozwijał się nurt badań etnograficznych inspirowanych teorią Emanuela Wallersteina (1974, 1980, 1989), opisującego proces rozszerzania się kapitalizmu w skali globalnej i wypierania tradycyjnych form gospodarczych i kulturowo-społecznych. Antropologiczną odpowiedzią na tę historyczno-gospodarczą propozycję były monografie terenowe przedstawiające proces zmian widzianych z perspektywy lokalnej. Najsłynniejszą monografią powstałą w tym nurcie była książka Jamesa Scotta *Weapons of the Weak*, wydana w 1985 r., podsumowująca jego badania w malajskiej wsi Sedaka, zmagającej się z urynkowaniem i utowarowieniem tradycyjnego rolnictwa. Scott opisywał lokalne strategie oporu i przedstawiał miejscowy sposób widzenia procesów gospodarczej modernizacji. Ten ostatni znajdował wyraz m.in. w tym, co Scott w swoich późniejszych pracach nazywał *hidden transcript*, mając na myśli dyskurs słabych, będący formą dyskursywnego podważania dominacji.

Książki takie jak opublikowany w 2000 r. *Hidden Transcript* Scotta wytyczały nowy nurt opisu. Były to monografie, w których terenem badań stawała się płaszczyzna dyskursu. Ich autorzy, inspirowani ideami Antonio Gramsciego i Michela Foucaulta, relacjonowali społeczne debaty rozpisane na głosy. Jednym z ciekawszych przykładów takiego ujęcia może być książka *Village Voices* Perle Mohl, wydana w 1991 r. Jest to praca relacjonująca debatę toczącą się we francuskiej społeczności wiejskiej wokół zachodzących w niej zmian modernizacyjnych. Podobne ujęcie można odnaleźć w monografiach i artykułach Nigela Rapporta.

Przyjęcie założenia, że antropologiczną społecznością badaną może być społeczność dyskursu, utorowało drogę podejściu konstruktywistycznemu. Konstruktywizm (lub konstrukcjonizm) (Kubik 2009) opierał się na założeniu, że to, co przedstawiano dotychczas jako rzeczywistość kulturową, jest w istocie konstruktem. Opis innej kultury nie jest jej odbiciem, ale obrazem konstruowanym przez badacza na podstawie spostrzeżeń poczynionych w czasie „bycia tam”, interpretowanych przez pryzmat kategorii jego własnej kultury, z udziałem lokalnych interpretacji, ale tylko tych, które udało się badaczowi uchwycić w międzykulturowym dialogu. Publikacją przełomową, ukazującą konstruktywistyczny charakter wiedzy o innych kulturach, był *Orientalizm* Edwarda Saida wydany w 1978 r. Potem pojawiły się prace ukazujące proces symbolicznego konstruowania tożsamości różnego szczebla, od opisywanych przez Benedicta Andersona wspólnot narodowych, po relacjonowane przez Richarda Fardona grupy regionalne, aż po niewielkie wspólnoty lokalne, o których Anthony Cohen pisał, że w sytuacjach zagrożenia strukturalnych granic „odbudowują swoje granice na symbolicznych fundamentach” (Cohen 2003, s. 198).

Przesunięcie badań terenowych z przestrzeni wioski na płaszczyznę dyskursu czy wspólnot wyobrażonych mogłoby się wydawać ich deterytorializacją. Jednak, jeśli przyjąć argumentację Akhila Gupty i Jamesa Fergusona, mamy do czynienia raczej z reterytorializacją, bowiem „ironia tych czasów polega na tym, że podczas gdy rzeczywiste miejsca i lokalności stają się coraz bardziej zamazane i nieokreślone, to idee miejsc odrębnych pod względem kulturowym i etnicznym są coraz bardziej wyraziste” (Gupta, Ferguson 2004, s. 272), a zatem tożsamości są wciąż zakorzenione w konkretnym miejscu, nawet jeśli jest to miejsce w pamięci czy wyobraźni.

Jak wynika z tych spostrzeżeń, koniec XX w. przyniósł zasadniczo nowe wyzwania dla badaczy terenowych i autorów monografii. Kirsten Hastrup w *Drodze do antropologii*, opublikowanej po angielsku w 1995 r., zaleca modelowej antropolozce podzielenie doświadczenia ludzi, wśród których prowadzi badania. Postulowane współdoświadczenie okazuje się o wiele bardziej wymagającą formą badań niż obserwacja uczestnicząca Malinowskiego, o czym przekonuje przykład autorki zatrudniającej się w celach badawczych jako dojarka. Sensem tych praktyk nie miało być spojrzenie na świat oczami badanych ani żadna inna forma tego, co Sperber nazywał wchodzeniem w głowy badanych, ponieważ badania terenowe nie są „mechanicznym procesem przekładu, lecz niezwykle złożonym procesem rozumienia i tworzenia na nowo”

(Hastrup 2008, s. 35). Hastrup, charakteryzując pozycję antropologa, pisze, że nie jest on tłumaczem odmiennej kultury na język europejskich akademików, ale prorokiem. Z tego słowa, szokującego w kontekście tekstu naukowego, tłumaczy się, pisząc:

Kondycja profetyczna oznacza, że to, czego nie można wyrazić słowami, zostaje wypowiedziane, a język poszerza się po dwóch stronach dialogu. Podczas gdy przekład zakłada istnienie dwóch oddzielnych dyskursów, z których jeden jest przedmiotem drugiego, prorocstwo oznacza intersubiektywność lub intertekstualność, która dotyczy obu światów (2008, s. 37).

Te zalecenia stawiają przed badaczem wyzwania znacznie przerastające nie tylko to, czego wymagał Malinowski, ale także to, co za swój cel uważał Lévi-Strauss czy nawet Geertz.

Inną współczesną koncepcją badań antropologicznych jest propozycja etnografii wielostanowiskowej (*multisited ethnography*) autorstwa George'a Marcusa (1998). Marcus proponuje, by badacz był mobilny, by nie zadowalał się pobytem w jednym miejscu, ale podążał za przemieszczającymi się ludźmi, za rzeczami, za stosowaną w dyskursie metaforą, plotką, alegorią, opowieścią, za biografią, za toczącym się konfliktem. Zalecał m.in. opisywanie poszczególnych „głosów” po to, by z nich zrekonstruować polifoniczną całość dyskursu (1998, s. 66).

Najnowsze propozycje dla etnografów przynosi *Global Ethnography* Michaela Burawoya (2000), który zaleca, by w badaniach terenowych i konstruowaniu monografii wyjść od lokalnego problemu i prześledzić jego powiązania w skali regionalnej, narodowej, a wreszcie globalnej. Budując relację z badań, należy zacząć od lokalnych mikroprocesów czy lokalnej sytuacji, by następnie przyjrzeć się zewnętrznym, globalnym makrosiłom, które na nie oddziałują. Doskonałym przykładem monografii terenowej, której autorka stosuje te zalecenia, jest *Friction. An Ethnography of Global Connection* Anny Lowenhaupt Tsing (2005). Badania prowadzone w drugiej połowie lat 90. w górach Meratus, na Borneo (Indonezja), są powrotem w teren dobrze znany autorce, a jednak zastana sytuacja ją zaskakuje – znajomy krajobraz naznaczony jest katastrofą ekologiczną, będącą konsekwencją rabunkowego wycięcia lasów tropikalnych. Zaprzyjaźniona rozmówczyni, bohaterka poprzedniej monografii (Tsing 2003), wieszczy zagładę świata Meratus i dyktuje Annie Tsing nazwy roślin i zwierząt żyjących w tym regionie, ginących w wyniku postępującej degradacji środowiska. Ich spis wypełnia marginesy książki. W terenie Tsing spotyka Jawajczyków z piłą spalinową i wołem umożliwiającym wyciągnięcie ściętego drzewa na brzeg, skąd zostanie zabrane przez koncern przemysłu drzewnego, który oficjalnie nie prowadzi wycięcia w południowym Kalimantanie. W terenie pojawiają się też inni uczestnicy debaty: broniący dzikiej przyrody członkowie organizacji ekologicznych i przedstawiciele władz lokalnych. Te spotkania i rozmowy okazują się punktem wyjścia – aby zrozumieć poszczególne głosy w lokalnym dyskursie, Tsing musi sięgnąć do historii przemian gospodarczych i politycznych w Indonezji.

Zmiany władzy, zarówno państwowej, jak i lokalnej, oznaczają pojawianie się i znikanie kolejnych głosów w sporze o lasy tropikalne. Aby zrozumieć głos światowych firm handlujących drewnem, autorka musi zagłębić się w ideologię neoliberalnego, globalnego kapitalizmu. Aby zrelacjonować głos działaczy ekologicznych, musi przedstawić idee i struktury organizacyjne światowego ruchu zielonych. Globalne odniesienia uzupełnione są odwołaniami do przeszłości – zrozumienie perspektywy mieszkańców gór Meratus wymaga odniesienia do wcześniejszych badań prowadzonych przez Tsing, jak również do dawnych publikacji dotyczących Dajaków.

Ten przykład monografii terenowej nowego typu pokazuje, jak wielkie wyzwanie stanowią współczesne badania etnograficzne. Nie wystarczy już, by antropolog był dobrym obserwatorem, by mógł porozumieć się z tubylcami, by umiał uchwycić ich interpretacje, by chciał negocjować z nimi rozumienie podzielanego doświadczenia, przeżywanej przestrzeni. By zrozumieć, co należy do doświadczenia terenowego, współczesny badacz musi wybrać się na dalekie wycieczki w mniej lub bardziej obce dla niego dziedziny wiedzy. Musi radzić sobie z kwestiami ekonomii i polityki, musi zagłębiać się historię, śledzić ścierające się idee i ideologie.

Zestawiając monografie napisane u progu XXI w. z monografiami z początku XX w., trzeba zauważyć, że pomimo oczywistych ułatwień komunikacyjnych i technologicznych zadanie, jakie dziś stoi przed antropologami, nie jest łatwiejsze. Etnolog/antropolog musi mieć niezwykle dużą wiedzę, by zmagać się z rzeczywistością doświadczaną lokalnie, której nie sposób zrozumieć bez ponadlokalnych odniesień. Musi też wykazywać niezwykle elastyczność, poruszać się w gąszczu wieloznacznych i nieustannie dyskutowanych wyobrażeń o konstruowanych dyskursywnie światach.

## Bibliografia

Burawoy M.

2000 *Global Ethnography. Forces, Connections and Imaginations in a Postmodern World*, Berkeley

Clifford J.

2000 *Kłopoty z kulturą*, przeł. E. Dzurak i in., Warszawa

2004 *Praktyki przestrzenne: badania terenowe, podróże i praktyki dyscyplinujące w antropologii*, w: *Badanie kultury. Elementy teorii antropologicznej. Kontynuacje*, red. E. Nowicka, M. Kempny, przeł. S. Sikora, Warszawa, s. 139–179

Cohen A.

2003 *Wspólnoty znaczeń*, w: *Badanie kultury. Elementy teorii antropologicznej*, red. E. Nowicka, M. Kempny, przeł. K. Warmińska, Warszawa, s. 192–215

1974 *Two-Dimensional Man: An Essay on the Anthropology of Power and Symbolism in Complex Societies*, London

- Geertz C.  
2005 *Interpretacja kultur. Wybrane eseje*, przeł. M.M. Piechaczek, Kraków
- Gupta A., Ferguson J.  
2004 *Poza „kulturę”: przestrzeń, tożsamość i polityka różnicy*, w: *Badanie kultury...*, przeł. J. Giebułtowski, Warszawa, s. 267–283
- Hastrup K.  
2008 *Droga do antropologii. Między doświadczeniem a teorią*, przeł. E. Klekot, Kraków
- Herzfeld M.  
2004 *Antropologia. Praktykowanie teorii w kulturze i społeczeństwie*, przeł. M.M. Piechaczek, Kraków
- Kubik J.  
2009 *Ethnography of politics: foundations, applications, prospects*, w: *Political Ethnography: What Immersion Contributes to the Study of Power*, red. E. Schatz, Chicago
- Kuper A.  
2008 *Kultura. Model antropologiczny*, przeł. I. Kołbon, Kraków
- Lewellen T.C.  
2003 *Political Anthropology. An Introduction*, London
- Marcus G.H.  
1998 *Ethnography through Thick and Thin*, Princeton
- Lowenhaupt Tsing A.  
2003 *Realm of the Diamond Queen*, Princeton  
2005 *Friction. An Ethnography of Global Connection*, Princeton
- Turner V.  
2005 *Gry społeczne, pola, metafory. Symboliczne działanie w społeczeństwie*, przeł. W. Usakiewicz, Kraków
- Wallerstein E.  
1974 *The Modern World System, t. 1: Capitalist Agriculture and the Origins of the European World-Economy in the Sixteenth Century*, New York, London  
1980 *The Modern World-System, t. 2: Mercantilism and the Consolidation of the European World-Economy, 1600-1750*, New York  
1989 *The Modern World-System, t. 3: The Second Great Expansion of the Capitalist World-Economy, 1730-1840's*, San Diego